

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 10 maja 2013r. w miejscowości G., gminy P. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motocyklem (...) o nr rej. (...) jadąc w kierunku miejscowości P. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość, poruszając się z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h, co doprowadziło do niemożności uniknięcia zderzenia z nieprawidłowo przekraczającym jezdnię pieszym J. K., który w wyniku zderzenia doznał obrażeń ciała w postaci rany, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego na głowie i kończynach, otarcia naskórka i złamania kości podudzia, czaszki, żeber wylewu krwawego pęknięcia wątroby i podbiegnięcia krwawego na tułowiu, lewej łopatki i mostka, stłuczenia mózgu i prawego płuca, podtwardówkowego podpajęczynkowego i do komór mózgu, prawej nerki, rozerwania prawej kopuły przepony skutkujących jego śmiercią, tj. o czyn z art. 177 §2 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. zamieszkuje w P.. W dniu 10 maja 2013 roku jechał w godzinach wieczornych z P. do K. motocyklem (...) drogą wojewódzką nr (...). Około godziny 21:00 S. B. zbliżał się do miejscowości G., w której trwała przebudowa drogi wojewódzkiej nr (...). Jadąc dalej tą drogą widział pod tablicą informacyjną z nazwą miejscowości (...) ustawiony znak pionowy „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. Jadąc dalej, w miejscowości G. za mostem na rzece B. widział ustawiony znak pionowy „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h, zaś za wiaduktem, po którym przebiega droga (...), widział kolejne dwa znaki pionowe „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. S. B. jadąc motocyklem przez miejscowość G. poruszał się z prędkością 80 km/h. Jezdnia ma w tym miejscu szerokość 7 metrów, po prawej stronie był chodnik dla pieszych o szerokości 3,1 metra, a po lewej stronie szutrowe pobocze o szerokości 2,9 metra. W czasie kiedy S. B. jechał motocyklem panowały warunki nocne i S. B. miał włączone w motocyklu światła mijania, które oświetlały mu drogę na odległość około 40 metrów. Warunki drogowe były dobre, pogoda była pochmurna, asfaltowa nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka, wiał słaby wiatr, a powietrze było przejrzyste.

dowody: częściowe wyjaśnienia oskarżonego S. B. (k. 113, 183 – 184), opinia pisemna i ustna biegłego B. C. (k. 75 – 96, 217 – 220, 316 – 317), opinia biegłych B. C. i G. L. (k. 127 – 144), zeznania świadka T. S. (k. 216), zeznania świadka R. M. (k. 277 – 278).

Kiedy S. B. przejeżdżał przez miejscowość G., jechał prostym odcinkiem drogi, na wysokości posesji nr (...), z lewej strony na jezdnię wszedł szybkim krokiem znajdujący się w stanie nietrzeźwości J. K., który chciał przejść w poprzek na drugą stronę jezdni. Jadący wówczas od strony K., w kierunku P. samochodem marki P. P. M. zauważył J. K. i zwolnił, co spowodowało, że J. K. przeszedł przed jego samochodem. Kiedy J. K. szedł dalej przez jezdnię został potrącony przez jadącego tą drogą motocyklem S. B.. Po potrąceniu pieszego motocykl, którym kierował S. B. przewrócił się i sunął po jezdni pozostawiając na niej ślady tarcia o długości 54,3 metra.

dowody: częściowe wyjaśnienia oskarżonego S. B. (k. 113, 183 – 184), opinia biegłego B. C. (k. 75 – 96, 127 – 144, 217 – 220, 316 – 317), zeznania świadka M. B. (k. 64, 184 – 185), zeznania świadka J. B. (k. 60 – 61, 185), zeznania świadka P. M. (k. 62, 186 – 187), wynik badania toksykologicznego na obecność alkoholu etylowego przeprowadzonego w Katedrze Medycyny Sądowej UJ CM (k. 100), protokoły pobrania krwi (k. 101 – 102).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia J. K. doznał obrażeń ciała w postaci: otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego na głowie i kończynach, otarcia naskórka i złamania kości podudzia, czaszki, żeber wylewu krwawego pęknięcia wątroby i podbiegnięcia krwawego na tułowiu, lewej łopatki i mostka, stłuczenia mózgu i prawego płuca,

podtwardówkowego podpajęczynkowego i do komór mózgu, prawej nerki, rozerwania prawej kopuły przepony, które to obrażenia skutkowały jego śmiercią w dniu 10 maja 2013 roku.

dowody: protokół sądowo–lekarskich oględzin ciała dokonanych przez lek. med. A. R. (k. 21 – 28), karta informacyjna z pobytu w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i dokumentacja z leczenia (k. 33 - 37),

S. B. w chwili zdarzenia nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, ani pod wpływem narkotyków.

dowód: protokół użycia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu (k. 9), opinia z przeprowadzonych badań płynów ustrojowych na zawartość alkoholu (k. 53 - 58), opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. z zakresu toksykologii leków i trucizn organicznych (k. 193 – 195).

W trakcie postępowania przygotowawczego oskarżony S. B. przyznał się do uczestniczenia w zdarzeniu drogowym o którym mowa w zarzucie, natomiast nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że w dniu 10 maja 2013 r. ok. godziny 21.00 jechał pożyczonym od mamy motocyklem (...) z miejscowości P. do K.. Wyjaśnił, że droga którą się poruszał była na całej długości do miejsca wypadku w przebudowie, a on poruszał się z prędkością ok. 50 – 60 km/h. S. B. wyjaśnił, że wjeżdżając do miejscowości G. zaobserwował znak ograniczenia prędkości do 60km/h i z taką lub niższą prędkością się poruszał. Wyjaśnił, że w miejscowości G. na całej trasie przejazdu nie było oświetlenia ulicznego, tzn. nie działało i było ciemno. Oskarżony dodał, że podczas przejazdu przez miejscowość G. zobaczył jakąś postać, która nagle wskoczyła na przednią część motocykla. Wyjaśnił, że były to ułamki sekund. S. B. wyjaśnił, że przewrócił się na prawą stronę i jak wstałem to zobaczył, że na jezdni leży mężczyzna. Wyjaśnił, że do niego nie podszedł bo nie dopuścili go tam jacyś ludzie. Wyjaśnił, że po wypadku zabrano go pogotowie do szpitala, gdyż miałem obrażenia ciała w postaci potłuczenia głowy lewej strony, otarcia naskórka na plecach i dolegliwości bólowych. Wyjaśnił, że był wtedy ubrany w spodnie jeansowe i kurtkę motocyklową bez ochraniaczy, była to lekka kurtka materiałowa, nie skórzana. Wyjaśnił, że widziałem jadący samochód z naprzeciwka i, że nie było dużego ruchu pojazdów.

wyjaśnienia S. B. k. 113.

Na rozprawie głównej oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wcześniej złożonych wyjaśnień oskarżony potwierdził je i dodał, że podczas jazdy w tym dniu zaobserwował dwa znaki, które wskazywały ograniczenie prędkości do 60 km/h i te znaki stały tam od dłuższego czasu i jasno wskazywały ograniczenie do 60 km/h. Wyjaśnił, że ten człowiek wbiegł we niego i to było tak jakby on wskoczył na niego, uderzył go w głowę i w kask i spadł z motocykla. Wyjaśnił, że najprawdopodobniej uderzył głową w kask. S. B. wyjaśnił, że na skutek tego miał podbite oko i miał ślady na twarzy, a poza tym nie odniósł dalszych obrażeń. Oskarżony wyjaśnił nadto, że jadąc od P. w kierunku K. miał pieszego z lewej strony i on przebiegał z jego lewej strony na prawą, a uderzenie było w jego lewą stronę. Wyjaśnił, że to był ułamek sekundy i poczuł uderzenie i spadłem z motocykla. Wyjaśnił, że to miejsce nie było oświetlone. S. B. wyjaśnił również, że widział światła samochodu jadącego z naprzeciwka, ale był w stanie powiedzieć w jakiej odległości. Wyjaśnił, że tego pieszego nie widział w światłach nadjeżdżającego pojazdu z naprzeciwka. Oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że jechał z P. do K., a nie jak zarzucono mu w akcie oskarżenia w kierunku P.. Wyjaśnił, że przed samym momentem zderzenia nie widział w okolicy tego miejsca żadnych innych osób, a wtedy na drodze był mały ruch pojazdów, a przed nim nic nie jechało. Wyjaśnił, że znak ograniczenia do 60 km/h został usunięty po zakończeniu remontu drogi, czyli już po tym zdarzeniu.

wyjaśnienia oskarżonego S. B. (k. 183 – 184).

S. B. ma 28 lat, ma wykształcenie wyższe ekonomiczne, prowadzi własną działalność gospodarczą osiągając dochód w wysokości około 7000 zł, jest żonaty i nie ma nikogo na utrzymaniu. Jego majątek stanowi mieszkanie w K. o pow. 54 m². S. B. nie był dotychczas karany.

dowody: oświadczenie oskarżonego (k. 111 – 112), karta karna (k. 152).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

W niniejszej sprawie, z uwagi na charakter zdarzenia, dowody o charakterze osobowym miały mniej istotne znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego niż dowody z opinii biegłych. Na podstawie tych dowodów możliwe było odtworzenie przebiegu zdarzenia do jakiego doszło w dniu 10 maja 2013 roku na drodze nr (...) w G..

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego S. B. Sąd uznał je w częściowo wiarygodne. Jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego dotyczące prędkości z jaką poruszał się on w dniu zdarzenia motocyklem w miejscowości G.. Oskarżony wyjaśniał bowiem, że jechał z prędkością 50 – 60 km/h, zaś z opinii biegłego B. C. wynika, że była to prędkość 80 – 90 km/h. Sąd ustalając prędkość z jaką poruszał się S. B. w chwili zderzenia oparł się na opinii biegłego, albowiem biegły, w sposób oparty na zasadach logiki i fizyki wyliczył, przy użyciu współczynnika tarcia z przedziału 0,45 – 0,58, że motocykl w momencie upadku poruszał się z prędkością 80 – 90 km/k. Ustalenie z jaką prędkością poruszał się motocykl w innym momencie jest niemożliwe z uwagi na brak jakichkolwiek śladów materialnych, na podstawie których możliwe byłoby takie ustalenie. Opinia biegłego była, przy ustalaniu prędkości z jaką poruszał się motocyklista, dowodem miarodajnym, gdyż opierała się na obiektywnych zasadach fizyki i badaniach naukowych. Wyjaśnienia oskarżonego takiego waloru nie mają, dlatego też Sąd w tym zakresie ocenił je jako niewiarygodne.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego S. B. Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż były spójne i logiczne, a także nie były sprzeczne z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Wyjaśnienia oskarżonego były w szczególności podstawą do ustalenia kierunku jazdy motocyklisty w dniu zdarzenia oraz usytuowania znaków pionowych „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. W akcie oskarżenia przyjęto, że oskarżony poruszał się w kierunku miejscowości P., oskarżony S. B. twierdził natomiast, że jechał w kierunku K.. Wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w protokole oględzin miejsca zdarzenia i szkicu miejsca wypadku drogowego (k. 65). Ze szkicu i protokołu oględzin wynika, że motocykl znajdował się za śladami tarcia w kierunku K., zatem logicznym jest, że skoro pozostawił takie ślady na jezdni to poruszał się w kierunku K., a nie P.. Również z zeznań świadków J. B. i P. M., którzy w dniu zdarzenia jechali w kierunku P., wynika, że oskarżony w dniu zdarzenia jechał w kierunku przeciwnym do kierunku w którym poruszali się świadkowie. Natomiast odnośnie do znaków pionowych ustawionych przed miejscem zdarzenia dla kierunku jazdy w którym poruszał się oskarżony, to z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że dla jego kierunku jazdy ustawione były znaki z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. Oskarżony przedstawił nawet fotografie na których widoczne są takie znaki przed miejscem zdarzenia. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego są w tym zakresie wiarygodne, gdyż nie zgromadzono dowodów przeczących wyjaśnieniom oskarżonego. Zdjęcia, które wykonał oskarżony (k. 114 – 117) potwierdzają jego wyjaśnienia. Na zdjęciach widoczne są okolice miejsca zdarzenia, na których trwa remont drogi, co świadczy o tym, że zostały wykonane w niedługim czasie po zdarzeniu.

Mając na względzie powyższe Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego jako częściowo wiarygodne.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków J. B. i M. B.. Świadkowie przed wypadkiem jechali samochodem S. (...) w kierunku P.. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił w jakim kierunku poruszał się oskarżony S. B.. Świadkowie zeznali bowiem, że jadąc w kierunku P. widzieli zbliżające się z naprzeciwka światło motocykla, a po chwili zobaczyli sunący bokiem po jezdni przewrócony motocykl. Zeznania świadków Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne, albowiem były one ze sobą spójne, a także logiczne i konsekwentne. Świadkowie nie mieli żadnych powodów, aby opisywać przebieg zdarzenia w sposób odmienny od jego rzeczywistego przebiegu. Świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego i znaleźli się na miejscu zdarzenia przypadkowo. Z uwagi na powyższe Sąd ocenił zeznania świadków jako wiarygodne.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka P. M.. Świadek w dniu zdarzenia również jechał przez miejscowość G. w kierunku P.. Świadek zeznał, że w czasie wypadku było już ciemno, a oświetlenie uliczne nie paliło się. Warunki atmosferyczne były dobre nic nie padało, mgła nie występowała. W miejscu wypadku droga przebiega prostym przez teren zabudowany. Droga była w trakcie remontu, wymieniano nawierzchnię i robiono chodniki. W chwili wypadku jechał samochodem m-ki P. od strony K. w kierunku P., poruszał się na światłach mijania z prędkością około 50 km/h. W pewnym momencie zauważył z odległości około 20 metrów jak jego prawej strony z pobocza na

jezdnię wtargnął - szybko wbiegł mężczyzna ubrany na ciemno, który zaczął przemieszczać się szybko w kierunku przeciwnego pobocza drogi, prostopadłe do osi jezdni. Musiałem przyhamować kiedy go zobaczyłem. W tym samym momencie zauważyłem zbliżający się z włączonym przednim światłem motocykl, który jechał od strony P.. Motocykl ten jechał środkiem swojego pasa ruchu i zbliżał się dość szybko, z prędkością około 90 km/h. Nie był w stanie określić w jakiej odległości ten motocyklista był od tego pieszego kiedy on wtargnął na jezdnię, ale była to zdecydowanie większa odległość od tej z której on zauważyłem tego pieszego. Ten pieszy zdążył przebiec mu przed samochodem i po chwili wyminałem się z tym motocyklem. Chwilę po tym usłyszałem odgłos uderzenia, a w lusterku bocznym lewym zauważyłem jak motocykl leżał już na jezdni na przeciwnym pasie ruchu. Zeznał, że momentu potrącenia pieszego nie widział. Zatrzymał się na miejscu i zadzwonił po karetkę pogotowia i podszedł do miejsca wypadku. Pieszy leżał na środku jego pasa ruchu w poprzek jezdni, głową był zwrócony w kierunku prawego pobocza patrząc w kierunku P.. Natomiast motocykl leżał na lewym pasie ruchu bliżej pobocza patrząc w kierunku P.. Motocykl był około 40 metrów od miejsca gdzie leżał pieszy. Nie widział natomiast gdzie znajdował się kierujący motocyklem. Zeznał, że w miejscu gdzie doszło do wypadku nie ma przejścia dla pieszych.

Zeznania świadka P. M. były podstawą do ustalenia kierunku w jakim poruszał się oskarżony S. B., a także sposobu poruszania się po jezdni pieszego J. K.. Z zeznań świadka wynikało, że pieszy wtargnął na jezdnię szybkim krokiem i przechodził w miejscu niedozwolonym. Świadek zeznał również, że kiedy zauważył pieszego motocyklista znajdował się w odległości zdecydowanie większej od pieszego niż on.

Zeznania świadka Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne, albowiem świadek bezpośrednio widział przebieg zdarzenia tuż przed potrąceniem pieszego przez motocyklistę. Zeznania świadka są spójne i konsekwentne, dlatego też były one podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Zeznania świadka G. D. nie były podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż świadek nie miała wiedzy na temat przebiegu zdarzenia.

Zeznania T. S. Sąd ocenił jako wiarygodne. Świadek zeznał, że mieszka w G., nie widział przebiegu wypadku, ale pokrzywdzonego znał z widzenia i, że do wypadku doszło w maju 2013 roku. Świadek zeznał również, że widział ustawiony przy jego posesji znak z ograniczeniem prędkości do 60 km/h, a także dwa inne znaki z takim ograniczeniem, w tym jeden koło mostu. Świadek zeznał, że takie znaki ustawił chyba zarządca drogi.

Zeznania świadka T. S. Sąd ocenił jako wiarygodne. Zeznania świadka były spójne z wyjaśnieniami oskarżonego, a pochodziły od osoby dla oskarżonego obcej. Skoro świadek mieszka w miejscowości G., to miał możliwość zaobserwowania jakie znaki drogowe ustawione były w okolicy jego miejsca zamieszkania, jego zeznania są zatem spójne i logiczne.

Zeznania W. R. Sąd ocenił jako wiarygodne, ale nie były one podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadek, jako wiceprezes spółki (...), która wykonywała remont drogi nr (...), sprawował nadzór nad tą budową. Świadek nie miał jednak wiedzy jakie znaki drogowe ustawione były w dniu zdarzenia przed miejscem, w którym doszło do wypadku dla kierunku jazdy w stronę K..

Zeznania świadka R. M. Sąd również ocenił jako wiarygodne. Na podstawie zeznań świadka Sąd ustalił, że znaki drogowe nakazujące ograniczenie prędkości do 60 km/h, ustawione w miejscowości G., obowiązywał w schemacie organizacji ruchu, który został wprowadzony w trakcie remontu drogi nr (...). Świadek zeznał, że te znaki drogowe pochodziły z wcześniejszego schematu i nie powinny znajdować się w terenie zabudowanym.

W ocenie Sądu zeznania świadka są wiarygodne, gdyż pochodzą od osoby całkowicie obcej dla oskarżonego, a także są spójne i logiczne. Świadek miał możliwość obserwowania miejsca, gdzie zostały ustawione znaki drogowe, gdyż sprawował tam nadzór nad remontem drogi nr (...). Z uwagi na powyższe zeznania świadka były podstawą do ustalenia, że w dniu zdarzenia znaki ograniczające prędkość do 60 km/h były ustawione przed miejscem zdarzenia, również w obszarze zabudowanym.

Zeznania świadka J. G. Sąd ocenił jako wiarygodne, ale nie były one podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadek zaprzeczył, aby on lub któryś z jego pracowników ustawiał znaki drogowe z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. Świadek nie miał też wiedzy, kto takie znaki ustawił.

Zeznania świadka M. Z. Sąd ocenił jako wiarygodne, ale nie były one podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż nie były dostatecznie szczegółowe. Świadek jest technikiem kryminalistyki i wykonywał zdjęcia na miejscu zdarzenia po wypadku do którego doszło w dniu 10 maja 2013 roku w G.. Świadek zeznał, że na pewno ustalał na miejscu w jakim kierunku jechał kierujący pojazdem. Świadek zeznał również, że stara się w trakcie wykonywania czynności służbowych wykonywać zdjęcia w obydwu kierunkach jazdy. Zeznania świadka, z uwagi na upływ czasu od chwili zdarzenia, były mało szczegółowe. Nie można było ustalić z jakich powodów świadek do protokołu oględzin miejsca zdarzenia wpisał, że obowiązywało tam ograniczenie prędkości do 40 km/h. Z uwagi na powyższe zeznania świadka nie były podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Biegły wskazał również, że na zdjęciach wykonanych na miejscu zdarzenia widoczne są znaki ograniczenia prędkości do 40 km/h.

W trakcie postępowania dowodowego ustalone zostało jednak, że dla kierunku jazdy w którym poruszał się w dniu zdarzenia oskarżony ustawione były znaki pionowe „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. Znaki te były ustawione zarówno w obszarze niezabudowanym, jak i w obszarze zabudowanym. Powyższe wynika zarówno z zeznań świadków R. M. i T. S., jak i wyjaśnień samego oskarżonego. Zdjęcia wykonane przez technika kryminalistyki na miejscu zdarzenia przedstawiały znaki drogowe, z ograniczeniem prędkości do 40 km/h, ustawione dla kierunku jazdy w stronę miejscowości P.. Natomiast dla kierunku jazdy, w którym poruszał się oskarżony, ustawione były znaki drogowe z ograniczeniem prędkości do 60 km/h. Taka sytuacja wynikała prawdopodobnie z nienależytego nadzoru w trakcie przebudowy drogi nr (...) w miejscowości G.. Znaki z ograniczeniem prędkości do 60 km/h nie zostały przez odpowiednie służby usunięte, po rozpoczęciu kolejnego etapu przebudowy tej drogi. Należało zatem przyjąć, że dla kierunku jazdy oskarżonego w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h.

Istotnym dowodem w sprawie, na którym Sąd oparł ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, była opinia pisemna i ustna biegłego B. C.. Biegły w postępowaniu przygotowawczym wydał opinię, w której stwierdził, że naruszenia zasad ruchu drogowego należy dopatrywać się w zachowaniu obu uczestników wypadku. Naruszenie zasad ruchu drogowego przez pieszego J. K. polegało na nie ustąpieniu pierwszeństwa kierującemu motocyklem S. B. w czasie przekraczania jezdni poza oznaczonym przejściem dla pieszych. S. B. przekroczył prędkość dozwoloną jadąc z prędkością nie mniejszą niż około 80 – 90 km/h - przy prędkości dozwolonej do 40 km/h. Prędkość jazdy była niedostosowana do rzeczywistej widoczności przeszkód, które mogły znajdować się na drodze. Pieszy J. K. miał możliwość uniknięcia wypadku zachowując jedynie elementarne zasady ruchu drogowego oraz „życiową” ostrożność, bowiem wkraczając na część jezdni, po której jechał motocykl, z pewnością miał go w swoim możliwym polu widzenia. Kierujący motocyklem S. B. miałby możliwość uniknięcia zderzenia z pieszym, gdyby jechał z prędkością dozwoloną, bowiem droga zatrzymania była mniejsza od odległości, z jakiej występowała realna możliwość identyfikacji J. K., który przekraczał jezdnię.

Pierwotna opinia biegłego opierała się na założeniu, że w miejscu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Biegły w opinii uzupełniającej (k. 127 – 144) wskazał, że wyjaśnienia oskarżonego dotyczące ograniczenia prędkości w miejscu zdarzenia stoją w sprzeczności z ustaleniami zawartymi w protokole oględzin miejsca zdarzenia, gdyż funkcjonariusz Policji wpisał tam, że obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h.

Biegły B. C., po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez Sąd z którego wynikało, że dla kierunku jazdy oskarżonego obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h, odniósł się do tych ustaleń i zmodyfikował swoją opinię i stwierdził, że uległby zmianie punkt III opinii podstawowej i w miejsce wyrazu „miałby” należałoby wpisać wyrażenie „najpewniej nie miałby (...), gdyż droga zatrzymania byłaby większa”.

Biegły oprócz ustalenia prędkości, która umożliwiała zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pieszego, wskazał również w swojej opinii na jakiej podstawie dokonał ustalenia prędkości z jaką poruszał się oskarżony w chwili upadku motocykla na jezdnię. Biegły w sposób szczegółowy i logiczny wskazał na jakich podstawach oparł swoje ustalenia.

Pomimo zmiany opinii przez biegłego jest ona w ocenie Sądu spójna. Biegły nie zmienił bowiem swoich ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia, tylko odniósł się do warunków obiektywnych istniejących w chwili zaistnienia wypadku. Nie doszło do zmiany żadnych parametrów, gdyż nie zostały ujawnione żadne nowe ślady i dowody. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej odniósł się tylko do sytuacji, kiedy prędkość administracyjnie dozwolona byłaby ustalona na 60 km/h. Z uwagi na powyższe Sąd ocenił opinię pisemną i ustną biegłego za rzetelną, jasną i pełną. Opinia ta została sporządzona przez osobę posiadającą wysokie kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe w dziedzinie badania wypadków drogowych. Opinia wyjaśniała wszystkie istotne okoliczności zaistniałego wypadku dlatego też Sąd oparł się na tej opinii przy ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

W niniejszej sprawie została uzyskana również opinia zespołu biegłych B. C. i G. L.. Opinia ta zasadniczo pokrywała się w swoich założeniach z opinią B. C., z tym, że zawierała dodatkowe ustalenia. Biegli bowiem stwierdzili, że na podstawie analizy materiałów zawartych w aktach sprawy można przyjąć, iż pieszy J. K. został potrącony przez motocykl kiedy znajdował się w pozycji spionizowanej lub do niej zbliżonej i został uderzony skośnie z prawej strony i od tyłu - przy czym lewa kończyna dolna znajdowała się w wykroku. Zakres i lokalizacja obrażeń – uwzględniając charakter zdarzenia drogowego, tj. potrącenie przez motocykl, a nie przez samochód - nie przeciwstawiają się przyjęciu, że pieszy został potrącony przez motocykl jadący z prędkością około 80 – 90 km/h.

Opinia biegłych B. C. i G. L. również była podstawą do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Opinia ta była spójna z opinią B. C., którą wydawał samodzielnie.

Na podstawie opinii biegłego A. R. (k. 27 – 28) Sąd ustalił, jakich obrażeń doznał J. K. w wyniku zderzenia z motocyklem kierowanym przez S. B.. Z opinii biegłego wynika, że doznane w wyniku tego zderzenia obrażenia skutkowały jego zgonem. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej jest jasna, pełna i miarodajna. Biegły, który legitymuje się odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem w sposób szczegółowy opisał przebieg oględzin, które przeprowadził i wskazał logiczne wnioski. Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie tej opinii dokonał ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się także na dokumentach protokołu użycia urządzenia Alkosensor IV (k. 9), opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. z zakresu toksykologii (k. 193 - 195), protokołach oględzin pojazdów (k. 5 – 8), opinii z badań technicznych motocykla (k. 46 – 47) oraz informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 152). Dokumenty te zostały przyjęte w całości jako podstawa ustaleń faktycznych albowiem ich autentyczność i rzetelność nie budziła wątpliwości Sądu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się również częściowo na protokole oględzin miejsca zdarzenia (k. 66 – 67). Protokół ten był sporządzony rzetelnie poza ustaleniami dotyczącymi obowiązującego w miejscu zdarzenia ograniczenia prędkości. Jak zostało to wskazane wyżej, z ustaleń Sądu wynika, że dla kierunku jazdy oskarżonego S. B. obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h, a nie jak zostało to wskazane w protokole do 40 km/h.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie dostarczyły podstaw do ustalenia, że oskarżony popełnił czyn zarzucony mu subsydiarnym aktem oskarżenia.

Zgodnie z treścią art. 177 §1 k.k. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2 stanowi zaś, że jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czynność sprawcza, stanowiąca znamię typu czynu zabronionego określonego w art. 177 §1 k.k. i art. 177 §2 k.k. jest dwuczłonowa. Pierwszy człon polega na tym by na skutek naruszenia przez sprawcę zasad bezpieczeństwa w ruchu

ładowym doszło do wypadku drogowego. Drugi człon polega na by na skutek spowodowanego przez sprawcę wypadku doszło do spowodowania skutków, o których mowa w art. 157 §1 k.k. lub zgonu.

W niniejszej sprawie, jak wynika z opinii pisemnej i ustnej biegłego B. C., która była podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, oskarżony S. B. przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną, gdyż poruszał się z prędkością 80 km/h. Z ustaleń Sądu wynika natomiast, że w miejscu, w którym doszło do wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h, gdyż przed miejscem wypadku, na obszarze zabudowanym ustawione były znaki „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h (k. 116).

Zgodnie z treści art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2012.1137 tj. z późn. zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdującą się na drodze są obowiązani stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania, niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Z powyższego przepisu wynika jasno, że w sytuacji, gdy na obszarze zabudowanym ustawiony został znak z ograniczeniem prędkości wyższym, niż to wynikające z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, kierujący ma prawo zastosować się do ograniczenia nakazanego znakiem drogowym i poruszać się z prędkością wyższą.

Oskarżony S. B., jadąc przez miejscowość G., w której ustawione były znaki „B-33” z ograniczeniem prędkości do 60 km/h winien zastosować się do znaków i jechać z taką właśnie prędkością. oskarżony jednak prędkość tą przekroczył, gdyż poruszał się z prędkością 80 km/h, czym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Kolejnym znamieniem czynu stypizowanego w art. 177 §2 k.k. jest powstanie skutku w postaci obrażeń ciała uczestnika ruchu drogowego lub jego zgonu. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że taki skutek zaistniał. Z opinii biegłego A. R. wynikało, że obrażenia, których doznał J. K. po zderzeniu z motocyklem były przyczyną jego zgonu.

Ażeby można było przypisać oskarżonemu odpowiedzialność za popełnienie czynu z art. 177 §2 k.k. należą również wykazać, że pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem w postaci zgonu pokrzywdzonego zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Należy bowiem podkreślić, że sam fakt, że uczestnik ruchu drogowego naruszył obowiązującą regułę ostrożności, nie wystarcza do przypisania mu spowodowania wypadku, jeżeli nie zostało ustalone, że wypadek jest następstwem naruszenia tej właśnie reguły. Przepięstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50).

W wyroku z dnia 30 sierpnia 2011 r. wydanego w sprawie o sygn. IV KK 187/11 (LEX nr 950442) Sądu Najwyższego stwierdził, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku. Rozstrzygnięcie, czy między czynem a powstałym skutkiem zachodzi związek normatywny, a więc, czy są podstawy do przypisania tego uszczerbku na skutek istotnego zwiększenia prawnie nieakceptowanego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, należy nie do sfery ustaleń faktycznych, ale do sfery decyzji, czy właściwie zastosowano prawo materialne. W wyroku z dnia 16 czerwca 2000 roku wydanym w sprawie III KKN 123/98 (LEX nr 51434) Sąd Najwyższy stwierdził, że w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 kk sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym (zob. wyrok z dnia 4 listopada 1998 r. V KKN 303/97, OSNKW z. 11-12, poz. 50). Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego.

Powyższe rozważania i cytowane judykaty prowadzą do wniosku, że nie można w niniejszej sprawie ustalić, że zachodzi związek pomiędzy naruszeniem przez S. B. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem w postaci zgonu J. K., gdyż to naruszenie zasad bezpieczeństwa przez pieszego spowodowało ten skutek.

Jak wynika z opinii biegłego B. C., istotne znaczenie dla oceny zachowania się uczestników wypadku ma ustalenie czasu przebywania pieszego na jezdni oraz warunków uniknięcia wypadku przez zatrzymanie się motocyklisty przez przechodzącym przez jezdnię pieszym. Biegły wskazał, że jadąc z prędkością około 90 km/h S. B. nie miał możliwości uniknięcia wypadku przez zatrzymanie się przed pieszym, gdyż droga hamowania przy takiej prędkości była większa niż odległość z jakiej mógł on rozpoznać pieszego na jezdni i rozpocząć hamowanie. Według biegłego oskarżony, jadąc motocyklem z włączonymi światłami mijania, miał możliwość identyfikacji pieszego z odległości około 25 metrów. Biegły wskazał, że tylko jadąc z prędkością nie większą niż 40 km/h oskarżony miał możliwość zatrzymania się przed pieszym.

Opierając się zatem na ustaleniach biegłego B. C. wskazać należy, że oskarżony nawet jadąc z prędkością administracyjnie dozwoloną dla swojego kierunku jazdy – 60 km/h, nie miałby możliwości zatrzymania się przed pieszym i uniknięcia jego potrącenia. Zatem poruszanie się przez oskarżonego z prędkością wyższą niż administracyjnie dozwolona nie zwiększało niebezpieczeństwa, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności.

Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2001 roku w sprawie IV KKN 394/97 (LEX nr 51590). Sąd Najwyższy stwierdził w tym wyroku, że nie zawsze niedostosowanie w warunkach nocnych prędkości prowadzonego pojazdu do tzw. czynnej widoczności drogi (zasięg aktualnie włączonych świateł) stanowi naruszenie dyspozycji art. 17 ust. 1 prawa o ruchu drogowym. Sąd Najwyższy wskazał również, że nie jest wystarczające dla przypisania przestępstwa spowodowania wypadku drogowego stwierdzenie, iż jadąc z prędkością mniejszą niż administracyjnie dozwolona sprawca mógłby wypadku uniknąć. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest wystarczające dla przypisania przestępstwa spowodowania wypadku drogowego stwierdzenie, iż jadąc z prędkością mniejszą niż administracyjnie dozwolona sprawca mógłby wypadku uniknąć. Równie dobrze bowiem można byłoby bowiem twierdzić, iż do wypadku nie doszłoby, gdyby kierowca pojechał inną drogą (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 15 stycznia 2000 r., II KKN 419/97, teza: Prokuratura i Prawo 2000, nr 6, poz. 4).

W niniejszej sprawie, jak wynika z ustaleń Sądu to zachowanie pieszego J. K. było wyłączną przyczyną zaistnienia skutku w postaci powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Pieszy, znajdując się w stanie nietrzeźwości wtargnął na jezdnię w sytuacji, gdy obowiązujące w tym miejscu administracyjne ograniczenia prędkości nie dawały kierowcom pojazdów poruszających się po tej jezdni możliwości zatrzymania się przed tym pieszym. Sam fakt, że oskarżony poruszał się z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona nie daje podstawy do przyjęcia, że popełnił on przestępstwo z art. 177 §2 k.k. Naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie pozostawało w związku przyczynowo – skutkowym z powstaniem u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Z uwagi na powyższe Sąd uniewinnił oskarżonego S. B. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt2 kpk.

SSR Krzysztof Czarnecki

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć Prokuraturze Rejonowej K. – Zachód w K..

SSR Krzysztof Czarnecki